**Przed siewem kukurydzy wykonaj odkrywki glebowe**

**W kwietniu rozpoczną się siewy kukurydzy. Obecnie coraz większym problemem stają się w kraju szkodniki glebowe – drutowce, pędraki, ale i zimujące rolnice. W mniejszym stopniu są to choćby lenie czy larwy łokasia garbatka, które okazyjnie mogą pojawić się na plantacjach kukurydzy.**

Gdy wysieje się kukurydzę, nie ma już możliwości wpływania na populację tych szkodników. To ważna informacja, gdyż szkodniki te bardzo często występują na polach **placowo**, więc uszkodzenia, jakie powodują, także mają taki charakter. To z kolei sprawia, że są trudne do zauważenia, zwłaszcza na większych areałach.

Do wykrywania zimujących w glebie szkodników, z których drutowce i pędraki mają **kilkuletni cykl rozwojowy**, wykorzystuje się tzw. odkrywki glebowe. Ich wykonanie przypomina typowe pobieranie gleby do analiz glebowych, jakie większość gospodarstw wykonuje pod kątem planowania nawożenia, z tą różnicą, że otwory, jakie się robi w tym przypadku, są większe aniżeli te z laski Egnera.

W metodzie tej przesiewa się glebę z dołków o wymiarach 25 x 25 cm (drutowce, pędraki, lenie) lub 100 x 100 cm (rolnice) i głębokości 30 cm. Na 1 ha uprawy kukurydzy wykonuje się w równych odstępach co najmniej 32 odkrywki glebowe. W celu obliczenia przeciętnego zagęszczenia larw dzieli się całkowitą liczbę znalezionych szkodników (lub poszczególnych gatunków) przez areał objęty badaniem. Odkrywki glebowe nie są proste w wykonaniu, ale do tej pory nie powstał żaden system elektroniczny pozwalający wykryć miejsca obecności szkodników w glebie.

**Co można zrobić w przypadku wykrycia obecności szkodników kukurydzy na polu?**

Jeśli jest ich bardzo dużo, można podjąć decyzję o niewysiewaniu kukurydzy na danym polu. Można też ją wysiać, ale np. zaprawić dostępną w 2020 roku owadobójczą zaprawą nasienną. Można także zwiększyć normę wysiewu ziarna (np. o 10%), aby ograniczyć późniejsze straty w plonach, powstałe wskutek żerowania tych szkodników.

Na plantacjach, na których wykryje się szkodniki glebowe, warto wdrożyć całosezonowy monitoring, zwłaszcza miejsc pojawu uszkodzeń. Na początku sprawdza się je, po prostu wchodząc w łan. Później, gdy kukurydza podrośnie, dobrym rozwiązaniem jest obserwacja pól z powietrza, np. z wykorzystaniem dronów lub wiatrakowców (na wielkich obszarach).

Systemy teledetekcyjne umożliwiają dokładne określenie miejsc powstania uszkodzeń roślin na plantacjach, co w późniejszym czasie pozwala np. na skupienie działań zwalczających szkodniki tylko w wybranych punktach. Warto przy tym pamiętać, że drutowce i pędraki przebywają w glebie do 4-5 lat, więc są niemal stacjonarnymi szkodnikami roślin.

*Źródło: Instytut Ochrony Roślin – PIB*